

BOGUMIŁ WOJNOWSKI

## Kończynowy przyrząd śrubowy do poskramiania krów

Z Instytutu Chorób Niezakaźnych Wydziału Weterynarii AR w Warszawie

Wraz z coraz szybszym rozwojem hodowli wielkostadnej bydła, rośnie także zapotrzebowanie na usługi lekarsko-weterynaryjne i zootechniczne. Lekarz weterynarii, mając często na swoim terenie stada liczące po kilkaset sztuk bydła jest zmuszony wykonywać niektóre zabiegi masowo. W tej sytuacji coraz większego znaczenia nabiera strona techniczna przygotowania zwierzęcia do zabiegu, tj. takiego poskramienia, żeby zabieg mógł być przeprowadzony szybko i bezpiecznie. Leży to zarówno w interesie lekarza jak i pacjenta.

Oprócz znanych od dawna sposobów ręcznego poskramiania krów chwytami za nozdrza, rogi, unoszenie kończyny (1, 3, 4, 5) w użyciu jest szereg prostych akcesoriów jak linki i taśmy (3, 5), drażki i szczudła do unoszenia kończyn (1, 2, 5). Używa się też pęt łańcuchowych oraz uchwyty śrubowego wg Scheel'a (5).

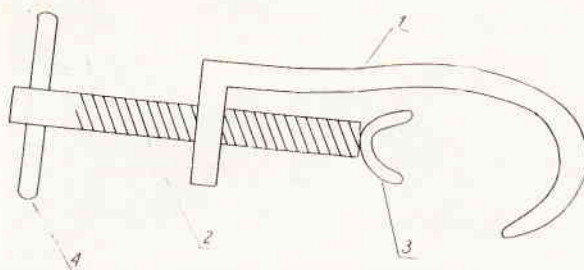
Wyżej opisane metody odnoszą się głównie do działań w terenie, gdzie lekarz pozbawiony jest możliwości korzystania z poskromu. Z praktyki wiadomo, że najlepszą jest taka metoda, która pozwoli unieruchomić zwierzę w stopniu aktualnie pożądanym, jest szybka i łatwa do wykonania, bezpieczna zarówno dla człowieka jak i dla zwierzęcia, ekonomiczna tak odnośnie kosztów wykonania jak i zużycia siły ludzkiej.

W czasie pobytu w Holandii zetknąłem się z przyrządem stosowanym u bydła przez lekarzy praktykujących w terenie. Było to niezbędne narzędzie przy badaniu dalszego odcinka kończyny tylnej, korekcji i czyszczeniu racic, struganiu miejsc zranionych na podszwie oraz wykonywaniu innych zabiegów leczniczych i opatrunków (głównie przy zespole Rusterholza). Działanie tego przyrządu łączy w sobie wszystkie cechy dobrej metody poskramiania bydła. Wykorzystując ten pomysł, opracowano własną wersję tego narzędzia, różniącą się od oryginału wymiarami, kształtem i ciężarem.

Kończynowy przyrząd śrubowy do poskramiania krów zbudowany jest z wymodelowanego korpusu (1) i śruby o dużym skoku nacięcia (2), zaopatrzonej na jednym końcu w półpięścić (3) swobodnie obracający się wokół własnej osi oraz w uchwyt (4) umożliwiający dokręcenie śruby (ryc. 1). Egzemplarz wykonany z mosiądzu waży 1,5 kg.

Działanie przyrządu śrubowego polega na skracaniu zasięgu kończyny na skutek zginania

jej w stawach: kolanowym, skokowym i stawów palców. Zgięcie następuje w wyniku ucisku na zespół ścięgien wchodzących w skład powrózka piętowego (ścięgno Achillesa). Uniesienie kończyny na 20—30 cm nad podłoże powoduje, że zwierzę jest dostatecznie unieruchomione przez obarczenie tylko trzech kończyn, co uniemożliwia zwierzęciu wykonywanie niebezpiecznych dla człowieka ruchów. Łatwiej-



Ryc. 1. Schemat przyrządu: 1. Korpus (dł. 23 cm, szer. 4,5 cm, grub. 0,7 cm), 2. Śruba (dł. 18 cm, średnica 2 cm, skok nacięcia 2 mm), 3. Półpięścić (szer. ramion 4 cm), 4. Uchwyt śruby.

sze staje się także wyciąganie kończyny ku tyłowi, bez konieczności pokonywania oporu zwierzęcia, występującego często przy tego rodzaju próbach w postaci wyszarpywania kończyny.

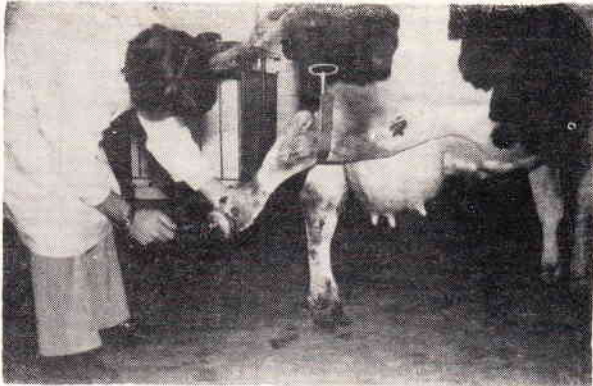
Przyrząd zakłada się na zwierzęciu stojącym (ryc. 2). Śrubę przyrządu należy wykręcić tak daleko jak tego wymaga grubość kończyny zwierzęcia a następnie założyć aparat od zewnątrz, najpierw na przednią krawędź podudzia później na tylną, opierając wgłębienie półpięści-



Ryc. 2. Przyrząd założony na kończynę uniemożliwia zwierzęciu oparcie jej o podłoże. Widok z tyłu.

cienia na ścięgnie Achillesa tuż nad guzem piętowym. Czynności te wykonuje się na kończynie opartej o podłoże. Szybkimi ruchami przekręca się śrubę w prawo powodując uciśnięcie ścięgna, obserwując jednocześnie zachowanie się kończyny. Od momentu chwilowego oderwania kończyny od podłoża, wystarczają już małe skoki śruby, żeby wyeliminować kończynę z pełnienia przez nią funkcji podporowej.

Opisany wyżej przyrząd wykonany wg projektu autora używany jest od maja 1972 r. w Instytucie Chorób Niezakaźnych Wydziału Weterynaryjnego w Warszawie przy: badaniu, ko-



Ryc. 3. Wykorzystanie przyrządu przy czyszczeniu rany na podszwie, bez udziału pomocnika.

rekcji i czyszczeniu racic, zmianie opatrunków na dolnej części kończyny oraz innych zabiegach wymagających chwilowego unieruchomienia zwierzęcia lub zabezpieczenia przed kopnięciem (ryc. 3).

Dotychczasowe obserwacje poczynione w czasie stosowania przyrządu pozwalają stwierdzić, że zdał on egzamin praktyczny i wart jest upowszechnienia w codziennej pracy służby weterynaryjnej i zootechnicznej.

Eliminując niebezpieczeństwo uderzenia przez zwierzę, skutecznie unieruchamiając je, pozwala zaoszczędzić czas lekarza oraz siły pomocnika, poskramiającego zwierzę przed zabiegiem. Nie bez znaczenia jest trwałość przyrządu, łatwość czyszczenia i dezynfekcji oraz mały koszt wykonania. Wagę przyrządu można zmniejszyć stosując inny materiał np. aluminium lub tworzywa sztuczne.

#### Piśmiennictwo

1. *Empel W.*: Pielęgnacja racic i schorzenia palców bydła, PWRiL, 1968.
2. *Joszt B.*: Zagadnienia bezpieczeństwa i higieny pracy, Zeszyt 4, Dział Wydawnictw SGGW, 1970.
3. *Mocsy J.*: Weterynaryjna diagnostyka kliniczna, PWRiL, 1968.
4. *Nagórski F., Stankiewicz W.*: Diagnostyka kliniczna zwierząt użytkowych, PWRiL, 1963.
5. *Rosenberger G.*: Die klinische Untersuchung des Rindes, Verlag Paul Parey, Berlin—Hamburg, 1964.

Adres autora: lek. wet. Bogumił Wojnowski, 00-149 Warszawa, ul. Karmelicka 1 m. 35.

ZBIGNIEW KRAWIEC  
Gostyń Pozn.

## Kleszcze nosowe dla bydła własnej konstrukcji

Odpowiednie unieruchomienie zwierzęcia zapewnia bezpieczne, prawidłowe i szybkie wykonanie zabiegu. Masowe akcje wykonywane u bydła, jak tuberkulinizacja, pobieranie krwi i inne, wymagają skutecznego poskramiaania zwierzęcia na krótki okres czasu. Metoda ręcznego poskramiaania z użyciem liny czy klucza nosowego, choć przydatne przy wykonywaniu zabiegów u pojedynczych sztuk, nie gwarantuje pełnego bezpieczeństwa i zupełnego unieruchomienia przedniej części ciała zwierzęcia. Stosowanie wspomnianych metod przy poskramiaaniu zwierząt w akcjach masowych wymaga dużego wysiłku ze strony personelu pomocniczego.

Wspomniane mankamenty dostępnych obecnie środków dla skutecznego unieruchomienia bydła w masowych akcjach profilaktycznych, skłoniły mnie do opracowania kleszczy nosowych własnej konstrukcji. Kleszcze nosowe opracowane wg dwóch wersji (ryc. 1 i 2) dzia-



Ryc. 1.